

Polecam przeczytać te dwie książki: *Hanka* i *Wiktoria*.

Pierwsza książka jest bardzo ciekawa, opisuje losy rodziny krakowskich aptekarzy. Druga to dalszy ciąg sagi rodzinnej, smutne i dramatyczne przeżycia Wiktorii i jej córki Matyldy. Jestem zdziwiona, że tak może zadziałać przekleństwo wypowiedziane w rozpaczy przez umierającą Hanke... Człowieczy los jest nieprzewidywalny, takie życie, ale „nawet jeśli niebo zmeczyło się błękitem, nigdy nie gaś światła nadziei”.